

JULIA HARTWIG
ur. 1921; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Życie uczennicy – obowiązki, rozrywki, zajęcia pozaszkolne
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Julia Hartwig, Harwtig Julia

Życie uczennicy – obowiązki, rozrywki, zajęcia pozaszkolne

Pamiętałam, że moim braciom grożono usunięciem ze szkoły, ponieważ byli na jakimś przedstawieniu, które uważano, że jest nie dla młodzieży. A oni tam byli między innymi dlatego, że mój ojciec fotografował wszystkie przedstawienia, więc trudno było, żeby tacy chłopcy nie byli na takim przedstawieniu. No ale wszystko się dobrze skończyło. Bardzo pilnowano także, żeby nosić tarcze, żeby każdy miał znak, że jest uczniem, że to zobowiązuje do zachowania się. Jeżeli ktoś nie ma tarczy, to znaczy, że ma złe zamiary, że chce rozrabiać na mieście na przykład czy coś takiego. Było takie poczucie godności. W dużej mierze nie było obowiązkowe chodzenie do kościoła. Najpierw pamiętam, że były obowiązkowe msze niedzielne, że chodziliśmy nawet parami do Kościoła Wizytek. Ale to się zmieniło. Potem po prostu młodzież przychodziła tam i uważam, że to było o wiele lepsze rozwiązanie. Najczęściej chodziłam właśnie od Wizytek. Po pierwsze było najbliżej, a po drugie to bardzo piękny, stary kościół z piękną tradycją. Młodzież nie szła po mszy na Krakowskie Przedmieście. Młodzież gdzieś tam biegała sobie, umawiała się na jakieś majówki, bardzo często wyjeżdżaliśmy do Zemborzyc, w okolice podmiejskie.

Data i miejsce nagrania	2006-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Joanna Zętar, Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agnieszka Zachariewicz, Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"